

PODLASIA I MAZUR

GŁOS LASU

KORNIK ROZPANOSZYŁ SIĘ W PUSZCZY

- Duże zagrożenie
i dynamika gradacji

JEST TAKIE MIEJSCE

- Arboretum w Kopnej
Górze zachwyca

INFORMATYZACJA W LEŚNICTWIE

- Raz lepiej, raz
gorzej

BUDYNEK RDLP

- TEN SAM, A JEDNAK NOWY

 Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku

REGIONALNA DYSKUSJA
LASÓW PAŃSTWOWYCH
w Białymstoku

Kornik rozpanoszył się w puszczy



GŁÓWNĄ PRZYCZYNĄ OBECNEJ skali gradacji kornika drukarza w Puszczy Białowieskiej są ograniczenia w prowadzeniu gospodarki leśnej w drzewostanach w młodszych niż 100 lat. Według zapisów planu urządzenia lasu Nadleśnictw Białowieża, Browski i Hajnówka, obowiązującego od 2012 roku, w drzewostanach ponad 100-letnich oraz na siedliskach bagiennych i wilgotnych nie prowadzi się pozyskania drewna i tym samym nie usuwa się zasiedlonych świerków. Prowadzone przez leśników działania zwalczania korników na części obszaru Puszczy Białowieskiej, przy przemieszaniu drzewostanów w wieku do 100 lat i starszych, w których nie prowadzi się prac, są z natury mało skuteczne. Dlatego skutki gradacji korników przy obecnych dodatkowych warunkowaniach, takich jak: susza, duży udział drzewostanów osłabionych ponad 100-letnich oraz wiele czynnych ognisk gradacyjnych, są ogromne.

Obecne zagrożenie i dynamika gradacji obserwowana na początku rójki ma swoją historię w latach poprzednich. Jest to pokłosie zapisów w PUL na lata 2012

- 2021, uniemożliwiających podejmowanie skutecznego ograniczania liczebności kornika drukarza poprzez usuwanie drzew zasiedlonych w niektórych drzewostanach. Pokazuje to wykres na str. 8, przedstawiający występowanie drzew zasiedlonych w lasach gospodarczych w Puszczy Białowieskiej do chwili wprowadzenia planu urządzenia lasu w 2012 roku i co działo się z drzewami zasiedlonymi w kolejnych latach.

W roku 2012 pozostawiono w Puszczy 10 242 szt. zasiedlonych świerków o masie 16 141 m³, co spowodowało masowy rozwój kornika drukarza w latach następnych. Od maja 2012 roku do 24 sierpnia 2015 zainwentaryzowano w Puszczy Białowieskiej 361 tys. zasiedlonych świerków o masie 521 tys. m³, w tym pozyskano w drzewostanach w wieku do 100 lat 72,192 tys. szt. zasiedlonych świerków o masie około 71,2 tys. m³.

Gradacja kornika drukarza w Puszczy Białowieskiej i brak zgody na prowadzenie przez leśników skutecznych działań ratunkowych, doprowadziła do rozpadu drzewostanów z udziałem świerka na powierzchni 2 859 ha (według formularza nr. 3 Instrukcji Ochrony Lasu).



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych
w Białymstoku

„GŁOS LASU PODLASIA I MAZUR”
JEST DODATKIEM REGIONALNYM
DO MAGAZYNU „GŁOS LASU”
WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM
INFORMACYJNE LASÓW
PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR WYDANIA:

Jarosław Krawczyk

ADRES REDAKCJI:

RDLP w Białymstoku, ul. Lipowa 51, 15-950
Białystok, tel. 85 7481 860, 85 7481 817
e-mail: rzecznik@bialystok.lasy.gov.pl
www.bialystok.lasy.gov.pl

SKŁAD, ŁAMANIE I REDAKCJA TEKSTÓW ORAZ PRZYGOTOWANIA DO DRUKU:

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział w Białymstoku,
ul. św. Mikołaja 1, 15-419
Białystok
www.polskapress.pl

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

PROJEKT:

Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:

Zakład Poligraficzny Techgraf

ZDJĘCIA NA OKŁADCE:

Budynek RDLP – ten sam, a jednak nowy. Na zdjęciu okładce: Ponad 50. letni budynek biura RDLP w Białymstoku, ul. Lipowa 51
- Fot. Jarosław Krawczyk

AUTORZY TEKSTÓW W NUMERZE:

Iwona Zinkiewicz – Nadleśnictwo Supraśl
Paweł Szczygalski – Nadleśnictwo Bielsk
Maria Nowicka-Szpakowicz- RDLP w Białymstoku
Krzysztof Oniszczyk- RDLP w Białymstoku
Bronisław Korycki – RDLP w Białymstoku
Jarosław Krawczyk - RDLP w Białymstoku

Budynek biura RDLP w Białymstoku **niby ten sam, ale jednak nowy**

Ocieplone ściany budynku, zainstalowane ogniwa fotowoltaiczne zasilające komputery, drukarki i skanery sprawiły, że gmach „Lasów” jest ekologiczny, oszczędny i promuje nowoczesny styl.

OKOŁO PÓŁTORA MILIONA złotych wydanych na modernizację budynku biura Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku przełożyło się na efekt ekologiczny. Dzięki poszerzeniu ścian piwnic, ich ociepleniu, nałożeniu na nie izolacji przeciwwilgociowej, ociepleniu ścian budynku 15 centymetrową warstwą styropianu i zamontowaniu na dachu 92 paneli fotowoltaicznych, z których każdy ma moc 250W, budynek „Lasów” będzie oszczędny, ponieważ będzie gromadził ciepło, zmniejszy moc dostarczanego ciepła z Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej o blisko 42% dotychczasowego zapotrzebowania, ale również przetworzy energię emitowaną przez słońce na prąd elektryczny o mocy 23kW. I właśnie dzięki temu prądowi dostarczanemu ze słońca pracować będzie kilkadziesiąt komputerów w biurze Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku.

Pomysł na utworzenie biura Lasów Państwowych w Białymstoku pojawił się tuż przed II wojną światową. W 1938 roku rząd wprowadził korekty granic i obszarów niektórych województw. W ślad za tym również w Lasach Państwowych skorygowano dotychczasowy podział na okręgi dyrekcyjne. W konsekwencji zmian w drugiej połowie 1938 roku podjęto decyzję o przeniesieniu biura Dyrekcji Lasów Państwowych z Białowieży do Białegostoku. Brano wtedy pod uwagę dwie lokalizacje siedziby biura w mie-

ście. Pierwotnie miało to być miejsce przy ulicy Podleśnej, w którym dzisiaj stoi budynek Filharmonii Białostockiej, jednak ostatecznie biuro miało stanąć na działce u zbiegu dzisiejszych ulic Świętojańskiej i Mickiewicza, na przeciwko znanej galerii handlowej. Niestety wybuch drugiej wojny światowej przerwał zamierzenia leśników.

Obecna lokalizacja biura Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku – spadkobierczyni Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży - mieści się w centrum regionu i w centrum miasta, przy ul. Lipowej. Dzisiejsza siedziba RDLP Białystok okrzepła w krajobrazie miasta. Przez blisko 70 lat mieszkańcy przyzwyczaili się do „Lasów” - jak poufale nazywają charakterystyczny zielony budynek - na tyle, że stał się on punktem orientacyjnym spotkań czy określenia kierunku.

Budynek stoi na działce należącej do Skarbu Państwa i jest w zarządzie Lasów Państwowych. Poza biurem RDLP mieści się w nim Biuro Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej, a także dzierżawione biura innych firm. Warto wspomnieć, że budynek wybudowano w latach 50. XX wieku. Zanim jednak biuro RDLP wpasowało się na stałe w układ urbanistyczny Białegostoku, dwukrotnie zmieniało swoją lokalizację. Trwała jeszcze II wojna światowa, a już w pierwszych dniach sierpnia 1944 roku na białostockiźnie grupa leśników przystąpiła do organizowania gospodarstwa leśnego. Istniejący wówczas Wydział Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku został przekształcony w Dyrekcję Lasów Państwowych. Na jej czele stanął Edward Więcko, późniejszy profesor nauk leśnych. Pierwszą siedzibą nowo powstałej Dyrekcji LP w Białymstoku był budynek przy ul. Mickiewicza 15. Po kilku latach siedziba Dyrekcji LP

została przeniesiona do przedwojennej kamienicy przy Sienkiewicza 14. Jednak i tym razem nie było to docelowe miejsce lokalizacji biura dyrekcji. Zakładowa Kronika odnotowywała: *Bardzo ważnym wydarzeniem w działalności Zarządu Okręgu L.P. w Białymstoku było wybudowanie biurowca (siedziby obecnego OZLP) przy ulicy Lipowej 51. Kamień węgielny pod budowę gmachu został położony w 1953 r. Pomiar geodezyjny wykonywała załoga Zarządu między innymi niwelację terenu prowadził były pracownik OZLP pan Cynkier Włodzimierz. Gmach został wybudowany w ciągu trzech lat. Już w 1956 r. załoga przeniosła się do nowego „locum”, przestronnego i widnego, w którym obok załogi OZLP siedzibę swą miało nowo powstałe Biuro Urządzenia Lasu i Pomiaru Lasów Oddział w Białymstoku, a także Przedsiębiorstwo „Las”, „Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego”, a później również i OTL Białystok.*

Budynek „Lasów” od początku wybudowania miał szary kolor elewacji. Ponad dekadę temu elewacja została zmodernizowana i od tamtej pory utrzymana była w zielonym kolorze. Obecnie zakończyła się kolejna modernizacja budynku. Ocieplono go, pomalowano na kolory zielone w różnych tonacjach, umieszczono na dachu panele fotowoltaiczne przetwarzające energię słoneczną na prąd elektryczny, zainstalowano nowy maszt do łączności radiowej z nadleśnictwami, przebudowano piwnicę na rowerownię, bo coraz więcej nas leśników do pracy dojeżdża rowerami oraz umieszczono nad głównym wejściem neon w kształcie choinki, który wieloma kolorami będzie zapalał się w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Teraz elewacja jest oświetlona, co po zmroku uatrakcyjnia bryłę budynku. Obok budynku ustawiono także infokiosk i podświetlone pylony do umieszczenia w nich grafiki.

TEKST | JAROSŁAW KRAWCZYK

STYLOWO I NOWOC

– metar
budynk
biura R
w Biały



WOW DZISIAJ

morfoza
tu
DLP
mstoku



ZDJĘCIA | JAROSŁAW KRAWCZYK

Konkurs „Zapraszam na słówko...”

Poniżej przedstawiamy tekst Iwony Zinkiewicz z Nadleśnictwa Supraśl, który zajął drugie miejsce w konkursie organizowanym przez RDLP w Białymstoku pod hasłem: „Zapraszam na słówko”.

Jest takie miejsce...

30 km od miasta Białegostoku, 10 km od mniejszego miasta Supraśl jest leśny ogród. Ogród zwany arboretum. W środku Puszczy Knyszyńskiej wiosną oprócz przyłasczek i zawilców, zakwitają krokusy i tulipany, których normalnie nie można spotkać w naszych lasach.

KTOS ZAPYTAŁBY PO co sadzić rośliny obcego pochodzenia. Po co sprowadzać rododendrony, magnolie. Przecież powinniśmy dbać o naszą ojczystą przyrodę i nasze rośliny. Jednak ten ogród ma głębszy sens. Zakładany był w 1988 roku. Od tego czasu urosły nie tylko sadzone wtedy tulipanowce, cyprysiki i metasekwoje. Na przeciągu tych lat urosło też nowe pokolenie obywateli naszego kraju.

Ludzie ci już mają inne spojrzenie na świat, który widzą bardziej jako globalną wioskę. Dziś nie jest problemem przemieszczanie się, podróże do dalekich krajów. Tak, jak nie jest problemem sadzenie roślin w naszych ogrodach, które przyjechały do nas z dalekich Chin, Japonii czy Kanady.

Pierwszy kierownik i pomysłodawca arboretum Wojciech Wygralak pewnie nie zastanawiał się nad tym, czy kiedyś będzie mógł sam osobiście oglądać rośliny, które posadził. Jak każdy leśnik pracował dla następnych pokoleń. Żeby to inni mogli cieszyć się kwitnącą magnolią i choć przez chwilę poczuć się jak w rajskim ogrodzie. Obcować z pięknem, które nie jest dziełem człowieka. W XIX wieku Fiodor Dostojewski mówił o pięknie, które zbawi świat. W życiu codziennie obcujemy z pięknem, ale w zabieganym



świecie nie dostrzegamy tego. Goniemy za czymś, co tak naprawdę nie ma znaczenia. Nie mamy czasu na głębszy kontakt z drugim człowiekiem czy przyrodą. Nawet leśnik w swojej codziennej pracy zatracą głębszą refleksję nad otaczającym światem. W nawale obowiązków, gdzieś zatracą się głębszy sens wszystkiego.

Ludzie do takich miejsc jak arboretum przyjeżdżają po to, żeby odpocząć od codzienności, żeby zachwycić się kwitnącym kwiatem, posłuchać śpiewu ptaków. Ktoś powie, że to takie banalne i wręcz dziecinne. Jednak takiej prostej dziecinnej radości, zachwytu nad otaczającym światem człowiek bardzo potrzebuje. Zapomina o tym w codziennej bieganiu, każdego roku

przegapia pierwsze oznaki wiosny, nie zauważa, że wokół zmieniają się pory roku.

Arboretum w Kopnej Górze prowadzone przez Nadleśnictwo Supraśl powstało przed ponad ćwierć wieku po to, żeby ludziom dać odpoczynek. Żeby ludzie mogli nie tylko poznać nowe gatunki roślin, które można sadzić w naszych ogrodach, ale także po to, żeby mieli czas na zachwyt i wdzięczność, żeby przyjechali tutaj z rodziną, przyjaciółmi i po prostu pobyli ze sobą. Żeby kwitnące kwiaty mówiły o wiosnie, a przebarwiająca się liście o jesieni. Żeby można było zaobserwować klucz powracających bądź odlatujących żurawi, żeby dzieci w spokoju mogły pobawić się na istniejącym placu zabaw.

W dzisiejszym świecie, gdzie wciąż potrzebujemy nowych impulsów żeby funkcjonować, takie miejsce, gdzie czas płynie zgodnie z rytmem przyrody, są niezbędne do normalnego życia.

Zapraszamy do naszego leśnego ogrodu, gdzie każdego dnia dzieje się coś innego, a jednocześnie od pokoleń wieje ten sam wiatr i kwitną te same kwiaty. Nie przegapimy w naszym życiu żadnego dnia. Bądźmy uważni, żeby nasze życie nie przeciekło nam przez palce. Żebyśmy nie byli jak bohater Iwaszkiewiczowskich „Paniów z Wilka”, który uświadamia sobie, że tak naprawdę nie żył. Kiedy odpoczywamy, to nie znaczy, że marnujemy czas. Często jest to ten jedyny czas, który będzie nam towarzyszył także później, jako dobre wspomnienie. Zatrzymajmy się w naszym życiu, póki jeszcze możemy się zatrzymać. Żeby nie nasunęły nam się słowa wspomnianego już wielkiego pisarza Dostojewskiego „Za późno”.

TEKST | IWONA ZINKIEWICZ

Raz lepiej, raz gorzej – my i technologia

**UMIĘTNOŚĆ KORZY-
STANIA Z NOWYCH**
 technologii nie jest rzeczą przyrodzoną. Uczymy się korzystania z rozwiązań i urządzeń, co przychodzi nam z większym lub mniejszym wysiłkiem. Nie inaczej jest w przypadku informatyzacji leśnictwa. Komputery, drukarki, rejestratory, routery i inne mogą budzić w użytkowniku pytanie, czy aby poradzę sobie z obsługą i czy czasami czegoś nie zepsuję.

Spokojnie, sprawne posługiwanie się sprzętem to kwestia wprawy popartej odrobiną wiedzy. Przybliżmy więc kilka rozwiązań ułatwiających wykorzystanie sprzętu do codziennej pracy.

Rejestrator leśniczego:

- Chcemy sprawdzić ustawienia APN lub bluetootha będąc np. w Leśniku – klawisze Ctrl + Esc. Po zakończeniu zamykamy krzyżykiem.

- Sprawdzenie połączenia GSM – opcja połącz w ustawieniach połączenia – rejestrator – zarządzanie istniejącymi połączeniami. Przy braku połączenia bluetooth sprawdzamy, czy okienka w opcji bluetooth - tryb są zaznaczone.

- W przypadku niemożności sparowania drukarki z rejestratorem bezprzewodowo z reguły pomaga wykonanie miękkiego resetu.

- W aplikacjach możemy do drukowania wykorzystać nie tylko drukarkę termiczną czy tą przy „Stanowisku Leśniczego”, ale również dowolną drukarkę sieciową w biurze nadleśnictwa. Możemy wykonać wydruk bezprzewodowo, wykorzystując APN, wybierając opcję TCP/IP zdalnie. Adres drukarki uzyskamy od administratora SILP.

- Dane do aplikacji Elas mobile również można pozyskać z wykorzystaniem APN. Należy pamiętać jednak, aby przed uruchomieniem pobierania danych włączyć opcję telefonu w zakładce połączeń bezprzewodowych.

- Ekrany dotykowe wymagają okresowej kalibracji, kiedy dotyk ekranu ryśkiem staje się nieprecyzyjny nale-

ży zastosować opcję wyrównaj ekran w zakładce ekran.

- Dane w trakcie używania aplikacji leśnych przechowywane są w plikach tymczasowych na rejestratorze. Dopiero użycie funkcji zakończ/koniec w aplikacjach zapisuje dane do bazy na karcie SD lub pamięci flash. Tak więc, należy pamiętać o zamknięciu aplikacji po zakończeniu pracy. Pozostawienie jej uruchomionej, a nie zamkniętej w połączeniu z np. rozładowaniem akumulatora może, a często powoduje utratę danych.

- Rejestratory wyposażone są w wiele modułów : GSM, GPS, Wifi, bluetooth i inne. Najwięcej energii zużywają moduły łączności, w celu optymalizacji zasilania używajmy tylko tych niezbędnych.

„Stanowisko leśniczego”:

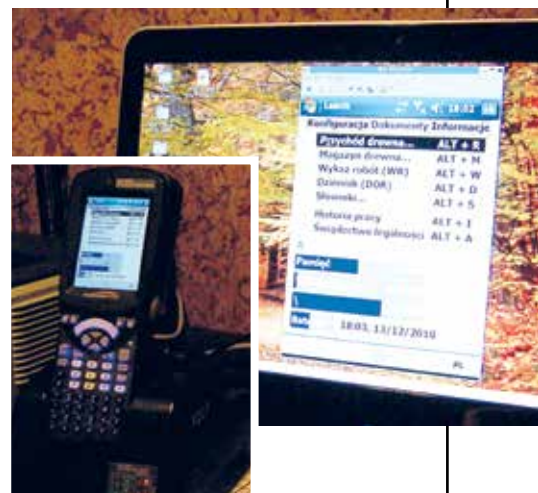
- Nigdy nie odłączamy nośnika z systemem w trakcie pracy. Wyjęcie karty SD czy pendrive bez zamknięcia systemu i wyłączenia komputera to proszenie się o kłopoty. Skutek – uszkodzenie systemu plików, w najgorszym przypadku utrata wszystkich danych. Dlatego też pisałem o wyposażeniu w UPS – skutki nagłego zaniku zasilania są podobne do opisanych wyżej.

- Z zagadnieniem tym wiąże się kolejne – kopia danych. Na element ten musimy zwrócić szczególną uwagę. Kopia danych zabezpiecza przed utratą nasze dokumenty, pliki poczty oraz zestaw ustawień komputera. Wykonanie kopii jest proste, wystarczy pendrive, na którym utworzony jest katalog o nazwie archiwumknx. Tak spreparowany nośnik wpinamy do komputera i uruchamiamy opcję kopia zapasowa danych z zakładki preferencje. Pierwsze utworzenie kopii chwilę potrwa, następne kopie będą tworzone szybko, bo przyrostowo. W wypadku utraty lub uszkodzenia danych, wystarczy dane z kopii przenieść na nośnik z systemem.

- Uszkodzony system plików w większości przypadków da się naprawić, wykorzystując komputer (laptop) z systemem Windows. Należy nośnik

z uszkodzonym systemem plików podłączyć do komputera, następnie prawym klawiszem myszy wybrać jego właściwości. Wybierając narzędzia uruchomić opcję sprawdzania dysku w poszukiwaniu błędów systemu plików.

- Rejestrator nie chce się połączyć ze stanowiskiem? Przyczyn może być kilka. Po pierwsze, w ustawieniach połączenia USB do PC na rejestratorze nie włączona jest opcja „włącz zaawansowane funkcjonalności sieci”. Po wtóre, co się zdarza, w rejestratorze zainstalowana jest inna wersja programu MyMobiler, nieobsługiwana przez stanowisko. Co zrobić w takim przypadku – usunąć z katalogu Windows w rejestratorze plik remote.exe, a po ponownym podłączeniu rejestratora ze stanowiskiem uruchomić opcję „za-



instaluj MyMobiler na rejestratorze” z folderu pliki LP.

- Administratorzy posiadają narzędzie zdalnego dostępu do sprzętu – VNC viewer. Przy wykorzystaniu tego oprogramowania można praktycznie wykonać zdalnie większość czynności obsługowych, zarówno rejestratora, jak i stanowiska. Od sprawdzenia działania drukarki do wymiany oprogramowania rejestratora, rocznej obsługi ze zmianą numeracji dokumentów.

Ciąg dalszy na str.8.

Raz lepiej, raz...

Ciąg dalszy ze str.7.

Niezbędne elementy? Internet, użytkownik zalogowany w Portalu Leśniczego, uruchomione aplikacje natywne. Po otrzymaniu od użytkownika numeru IP oraz hasła administrator może zdalnie zarządzać tak komputerem, jak i podłączonym do niego rejestratorem. Przekazanie np. nowego oprogramowania rejestratorowego czy dokumentów, zdjęć, prezentacji z komputera administratora to praktycznie kilka kliknięć myszką.

- System druku w stanowisku, w przypadku problemów możemy zrestartować, korzystając z opcji przywracania systemu wydruku w preferencjach. Na marginesie, do wydruków grafiki i objętościowo dużych plików pdf używajmy sterownika drukarki LJ2 (został do tego specjalnie przygotowany).

Polecam jako źródła wiedzy zarówno fora internetowe („Rejestrator”), jak i stronę ZILP – gdzie umieszczone są wszystkie instrukcje dotyczące rejestratora. Baza wiedzy dotycząca projektu stanowiska leśniczego dostępna jest na stronie knx.lasy.gov.pl

TEKST | PAWEŁ SZCZYGIELSKI

Leśnicy zostali docenieni



IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W BIAŁYMSTOKU doceniła leśników z RDLP w Białymstoku. Podczas dorocznego koncertu „Biznes – Kultura – Społeczeństwo” rozdane zostały wyróżnienia, którymi Izba już od dziewięciu lat honoruje osoby, firmy i instytucje, które mają szczególne znaczenie dla rozwoju i promocji regionu. W gronie laureatów w tym roku znalazł się dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku, Ryszard Ziemblicki.

TEKST | MARIA NOWICKA-SZPAKOWICZ

Zmiany kadrowe w RDLP w Białymstoku

1 lipca 2015 roku zastępcą nadleśniczego w Nadleśnictwie Białowieża został **TOMASZ GINSZT**.

1 lipca br. leśniczym w leśnictwie Dębowo w Nadleśnictwie Maskulińskie został **RAFAL TARARA**, a leśniczym leśnictwa Czapla, także w Nadleśnictwie Maskulińskie, został **PIOTR MAŁŻ**.

1 lipca **MAREK HUBERT WŁOSTOWSKI** został specjalistą w Wydziale Gospodarowania Ekosystemami w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku.

1 sierpnia **GRZEGORZ JASNOCH** został inżynierem nadzoru w Nadleśnictwie Głęboki Bród.

1 sierpnia br. stanowisko leśniczego w leśnictwie Lipnik (Nadleśnictwo Pisz) objął **PATRYK FILIPKOWSKI**.

1 września br. leśniczymi w Nadleśnictwie Nurzec zostali: **KRZYSZTOF ŁOBACZEWSKI** w leśnictwie Mętna oraz **WOJCIECH KRUSZEWSKI** w leśnictwie Koterka.

Zestawił
Bronisław Korycki

WYKRES PRZEDSTAWIA WYSTĘPOWANIE DRZEW ZASIEDLONYCH W LASACH GOSPODARCZYCH W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ DO CHWILI WPROWADZENIA PLANU URZĄDZENIA LASU W 2012 ROKU I CO DZIAŁO SIĘ Z DRZEWAMI ZASIEDLONYMI W KOLEJNYCH LATACH.

